

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Czym jest faszyzm?

Antifascist network

Antifascist network
Czym jest faszyzm?

pl.anarchistlibraries.net

Faszyzm jest ekstremalną formą nacjonalizmu stworzoną przez Benito Mussoliniego na początku dwudziestego wieku, którą określał jako „połączenie władzy państwowej i korporacyjnej”. Faszyzm stawia wszystko i wszystkich w służbie państwa, pod jego dyktando - z tego powodu nazywany jest też czasami „narodowym socjalizmem” (nazizmem). Faszyzm promuje rasizm, wzmacnia hierarchię, a swą władzę opiera głównie na wojsku i policji. Sprzeciw nie jest tolerowany, media są kontrolowane, opozycja jest więziona lub zabijana, a mniejszości prześladowane. Partie faszystowskie przejęły władzę we Włoszech, Portugalii, Hiszpanii, Niemczech i Japonii, gdzie imperialistyczne ambicje doprowadziły ostatecznie do wybuchu drugiej wojny światowej i śmierci co najmniej 60 milionów ludzi.

Kiedy czasy stają się co raz cięższe, wielu zdesperowanych ludzi szuka kogoś, kogo mogliby obwinąć lub kim mogliby pogardzić. Faszyści podsuwają im kozły ofiarne, odwracając uwagę od rządzących, którzy są przyczyną ich problemów. Organizują prowokacyjne marsze i wiece w pobliżu imigranckich lub po prostu różnorodnych kulturowo dzielnic, używając „patriotycznych” symboli i twierdząc, że bronią tradycji kulturowych. Wydarzenia te organizowane są po to, by wzniecać konflikty na tle etnicznym oraz nawoływać do przemocy wobec mniejszości i przeciwników politycznych.

Partie faszystowskie starają się zdobyć poważanie, startując w wyborach i karmiąc ludzki gniew poprzez schlebienie lokalnym uprzedzonym oraz reakcyjnym poglądom. Faszyzm żeruje na strachu. Biedni ludzie boją się utraty pracy i świadczeń na rzecz imigrantów, podczas gdy inni boją się utraty wartości ich domów i emerytur. Faszyzm straszy cudzoziemcami, terrorystami, pedofilami, komunistami, wyimaginowanymi tajnymi stowarzyszeniami, wszystkim czym zechcesz, wystraszony tylko to nazwać. Ich kandydaci obiecują odrodzenie narodowe, proponując proste, lecz niepraktyczne sposoby rozwiązania problemów, takich jak mieszkalnictwo, przestępczość, bezrobocie itp. Ich obietnice są fałszywe.

W tym momencie mogą istnieć dziesiątki faszystowskich grup, działających na terenie Wielkiej Brytanii, poza dobrze znanymi, jak English Defence League czy British National Party. Trudno jest nadać za ciągle zmieniającymi się nazwami i sojuszami. Niektóre z tych grup są bardzo małe, niektóre twierdzą, że nie są „rasistowskie lub agresywne”, chociaż należą do nich ci sami ludzie, co do tych, które szczytą się byciem rasistowskimi i agresywnymi.

Dlaczego nie zostawić tego profesjonalistom – policji i sądom? Za to im w końcu płacimy

Jest to zwykle stanowisko liderów społeczności, którzy znajdują się w obliczu zagrożenia. Złą wiadomością jest to, że państwo nie zajmuje w tym wypadku neutralnego stanowiska. Jak zauważył hiszpański antyfaszysta Buenaventura Durruti – „żaden rząd nie walczy z faszyzmem, by go zniszczyć”. W momencie, gdy kapitalizm znajduje się w kryzysie, faszyzm jest ostatnią deską ratunku, aby zastraszyć ludzi i zmusić ich do głosowania na partie głównego nurtu oraz podtrzymać podziały wśród robotników, by ci nie mogli się zorganizować i odzyskać kontroli nad swoim życiem. Przesuwając debatę polityczną na prawo, faszyci przygotowują grunt pod państwowe represje.

Martin Luther King zwrócił uwagę, że „Wszystko, co zrobił Hitler było legalne”, zarówno apartheid w Republice Południowej Afryki, jak i segregacja rasowa na południu USA były wykonywane ściśle w ramach obowiązującego prawa, które przymykało jednak oko na akty terroryzmu ze strony skrajnej prawicy. Obecnie w niektórych częściach Grecji i Europy Wschodniej, faszyci otrzymują wsparcie ze strony policji i lokalnej władzy. Zadaniem, które stoi przed klasą robotniczą, jest więc posprzątanie swojego własnego podwórka.

Nikt już przecież nie bierze faszystów na poważnie, prawda?

Otóż faszyci traktują siebie poważnie, tak jak ich bogaci zwolennicy i przyjaciele u władzy. Ich brutalna, rasistowska paranoja odbija się echem w prasie brukowej i innych mediach korporacyjnych. Następnie bezmyślnie powtarzana jest przez ludzi politycznie naiwnych. Podczas gdy faszystów łatwo ośmieszyć, to 300 ich pijanych i zataczających się na ulicy może budzić strach, zwłaszcza, jeśli idziesz sam lub musisz po raz kolejny wstawiać nowe szyby w swoim sklepie. Znacznie mniejszy strach budzą, gdy jesteś za barykadą z tysiącem innych ludzi.

Niedawny marsz faszystów ze Złotego Świtu w Grecji przyciągnął tysiące ludzi. Grecka gospodarka została zniszczona przez globalny kapitalizm, a ponieważ zwykli Grecy nie mogą nic zrobić z globalnym kapitalizmem, wielu z nich zaczęło szukać innego winowajcy.

Nie interesuje mnie polityka. Co to ma ze mną wspólnego?

Będziemy teraz trochę nieprzyjemni. Obozy koncentracyjne były pełne ludzi, którzy nie interesowali się polityką.

A co z demokracją i wolnością słowa?

Na początku pytanie to może wydawać się podchwytliwe, ale jeśli się nad tym zastanowić, to czy na mównicy ma prawo stać ktoś, kto chciałby znieść wolność słowa i odmówić podstawowych praw niektórym ludziom lub będzie nakłaniał do przemocy wobec nich? Jeśli chodzi o demokrację, to nigdy w

historii żaden faszystowski rząd nie został ponownie wybrany w kolejnych wyborach.

Faszyzm jest brutalną ideologią. Od samego początku oznaczał przejście władzy i narzucenie swoich rządów siłą. Gloryfikuje on przemoc i stara się zastraszyć swoich przeciwników, by ci się wycofali, dopóki nie będzie w stanie pozbyć się ich całkowicie.

Gdziekolwiek faszyzm objął władzę dochodziło do gwałtownych konfliktów. Historia pokazuje, że im więcej ludzi zaangażowanych jest w stawianie oporu i im wcześniej podejmuje się działania przeciw niemu, tym mniej gwałtowny okazuje się konflikt. Odmawianie prawa głosu faszystom jest przejawem zdrowego rozsądku, nierobienie niczego jest proszeniem się o katastrofę.

Nie jestem silny fizycznie. Mógłbym stracić pracę/świadczenia/zostać deportowany, jeśli zostanę aresztowany. Jestem za stary, żeby biegać po ulicach.

Mimo to nadal pozostaje wiele innych rzeczy, które możesz robić: prowadzić linię telefoniczną lub kontrolować media społecznościowe, rozdawać ulotki, rozwieszać plakaty, rozmawiać z sąsiadami i zbierać informacje o faszystowskiej działalności w twojej okolicy, utrzymywać kontakt z lokalną grupą antyfaszystowską.

Do masowych mobilizacji potrzebujemy wywiadowców, fotografów, prawników, ratowników i ludzi wspierających więźniów. Zwykle odbywają się też „przyjazne” kontrmanifestacje, organizowane przez związki i stowarzyszenia społeczne. Mogą one w każdej chwili zostać otoczone, a ich działania ograniczone przez policję. Jednak jeśli manifestacja jest wystarczająco duża, może ona nie dopuścić, by faszyci przeszli zaplanowaną przez siebie trasę.

Bądźmy wolni, bądźmy bezpieczni, trzymajmy się razem!